

PROTOKÓŁ nr 19/26

z posiedzenia Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej
odbytego w dniu 3 lutego 2026 r. w godz. od 11¹⁰ do 12¹⁰.

Członkowie komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Antoni Szlanga - Przewodniczący Komisji
- 2) Renata Dąbrowska - Z-ca Przewodniczącego Komisji
- 3) Bogdan Kuffel
- 4) Marzenna Osowicka
- 5) Jan Koperski
- 6) Krzysztof Pestka
- 7) Patryk Tobolski

Nieobecni członkowie komisji:

Kazimierz Jaruszewski

Komisja składa się z 8 członków, 1 członek komisji nieobecny, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Jarosław Rekowski - Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej
- 2) Waldemar Gregus - Dyrektor Wydziału Planowania Przestrzennego
- 3) Kamil Kaczmarek - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 4) Monika Szczukowska - Inicjatywa Mieszkańców „Chojnice 2025/2075 dla Ochrony Lasku, Doliny Strugi Jarcewskiej i Jarcewskiej Alei Drzew”

Posiedzenie prowadził Przewodniczący Komisji Pan Antoni Szlanga, który otworzył posiedzenie, powitał zebranych członków komisji i gości oraz zaproponował następujący porządek obrad:

- 1) Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
- 2) Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Ad. 1

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę państwa, pierwsze pytanie, czy państwo macie jakieś pytania, wątpliwości, uwagi dotyczące materiału sesyjnego? Bardzo proszę, pan Krzysztof Pestka.

- **Radny Krzysztof Pestka** – powiem w ten sposób – ja tylko chciałbym się dowiedzieć odnośnie planu miejscowego przy ulicy Człuchowskiej, czego ma dotyczyć konkretnie?
- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – poprosimy dyrektora Gregusa.
- **Radny Krzysztof Pestka** – chyba że po prostu ktoś wie, bo z uzasadnienia tak zbyt wywnioskować nic nie idzie.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze, będzie dyrektor Gregus, to wyjaśni. Czy jeszcze jakieś pytania dotyczące materiału sesyjnego? Na poprzedniej komisji omówiliśmy sobie tutaj kilka spraw dotyczących projektu zmian w budżecie, głównie zmian w budżecie dotyczących kwoty ponad 300 tys. zł na bibliotekę i to będzie przedmiotem bodajże obrad sesji, ponieważ wniosek, aby tę kwotę

zdjąć, został przez komisję odrzucony. Czy jeszcze jakieś sprawy? Proszę bardzo, pan Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym podkreślić, że nie ma naszej zgody, tak jak rozmawialiśmy na klubie, na to, żeby zwiększać o dodatkowe 200 praktycznie miejsc strefę płatnego parkowania. To nie jest sposób na zwiększenie rotacji, to jest sposób na to, żeby wyciągnąć większe pieniądze. Słyszeliśmy w trakcie ostatniej konferencji prasowej pana burmistrza o projekcie, który zdaje się na komisji nie był dyskutowany w tej formie, zniesienia opłaty targowej ze względu na to, że na Angowickiej to targowisko nie ma się najlepiej. Tymczasem dużo wyższą opłatą, z punktu widzenia funkcjonowania tego targowiska będzie opłata, którą będą musieli w tygodniu ponosić ci, którzy będą chcieli z niego skorzystać – opłata za parkowanie w rejonie ulicy Parkowej i Placu Niepodległości, bo tamte miejsca mają stać się płatne. Myślę, że dużo mniejszy wpływ na żywotność tego miejsca, gdzie rolnicy, zdaje się, i tak byli zwolnieni od opłat, będzie miało to, że trzeba będzie tam parkować jak przed żadnym innym sklepem wielkometrażowym, niż to, że handlujący tam będą zwolnieni od opłaty. Uderzające jest również to, że wykluczony, pod pretekstem rotacji, z abonamentu ma być ten odcinek bezpośrednio przed ratuszem. To też jest rozwiązanie, moim zdaniem, pokraczne z tego tylko chociażby powodu, że to tak naprawdę będzie miejsce zarezerwowane dla najbogatszych, właścicieli samochodów elektrycznych, którzy będą mogli sobie podjechać i parkować w miejscu, w którym nikt inny nie może parkować, za całkowitą „darmożkę” i będą mieli gwarantowane miejsca, w których nikt inny nie będzie chciał stanąć, a oni cały dzień będą mogli sobie swoje autka postawić, bo nie będzie tam ani abonamentu, ani karty niepełnosprawnych, ani rezerwacji dla urzędu, czy korzystających z urzędu. Będzie można sobie swoim elektrykiem zaparkować centralnie pod wejściem do ratusza i na cały dzień, tydzień, albo i miesiąc bezpłatnie sobie tam swój samochód pozostawić. Mieliśmy proponowane na komisji rozwiązania dotyczące ograniczonej możliwości parkowania, tak jak jest to na Placu Świętego Jerzego. Przypomnę, tam około pewnie już 10 lat temu wprowadzono system, w którym jest ograniczony czas parkowania do 30 minut. Rozmawialiśmy o tym, żeby podobne rozwiązanie wprowadzono przed Chojnickim Centrum Kultury w zakresie powiedzmy 3 godzin, po to, żeby można było tam pójść na najdłuższy nawet film, na najdłuższe wydarzenie kulturalne. Jestem pewien, że strażnicy, gdyby jakakolwiek gala się przedłużała do 3 godzin 20 minut, nie wystawialiby tak... Ale odpadłby problem ewentualnego pozostawiania tam samochodów na cały dzień albo przez mieszkańców na całą noc w momencie, kiedy są atrakcyjne dla mieszkańców wydarzenia kulturalne, bo kto, szczególnie w takich mrozach jak mamy teraz, w deszczu, czy w upale chce swoje auto co 3 godziny przestawiać. Tymczasem obejmujemy dwa dodatkowe miejsca w bezpośrednim sąsiedztwie, z punktu widzenia dużych parkingów, tego rejonu i to będzie wymuszało... zachęcało te osoby, które parkują, jeszcze bardziej do tego, żeby pozostawiać swoje samochody przed Chojnickim Centrum Kultury. No bo odpada ulica Parkowa, odpada Plac Niepodległości, więc logiczne będzie, że tam samochody będą pozostawiane. Mieliśmy od burmistrza, według jego zapewnień, dostać alternatywne rozwiązanie do zwolnienia z opłat parkingowych osób niepełnosprawnych, a mamy propozycję, która chociażby w tych lukach powoduje, że ukazujemy pewną taką chaotyczną i nieskoordynowaną charakterystykę działań władzy wykonawczej, która z jednej strony wspomaga rotację, z drugiej strony ją ogranicza, a z jednej strony spróbuje pomóc osobom niepełnosprawnym, z drugiej strony pozostawia ich konieczność uiszczania opłat, z jednej strony stara się wspierać targowisko na ulicy Angowickiej, z drugiej strony jego dostępność i atrakcyjność w znaczącym stopniu ogranicza. To nie jest polityka miejska, którą moglibyśmy popierać i dlatego to rozwiązanie wydaje mi się całkowicie nieadekwatne do tych potrzeb, jakie mamy, i nie poprzedzone dyskusją, której moglibyśmy oczekiwać po to, aby najlepsze rozwiązanie przyjąć, tym bardziej że tematy, o których mówię, były poruszane już prawie rok temu. Więc było wiele miesięcy na to, żeby te sprawy wszystkie rozwiązać, a tymczasem okazuje się, że dostajemy gotowy projekt, który pozostaje nam do przegłosowania, a który

nie uwzględnia tych postulatów, co do których raczej nie mieliśmy wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo dziękuję. Bardzo proszę, ponieważ pojawił się pan dyrektor Gregus, pana Pestkę proszę o powtórzenie pytania.

- **Radny Krzysztof Pestka** – panie dyrektorze, pytanie odnośnie planu miejscowego przy ulicy Człuchowskiej. Czy to jest wywołanie planu na wniosek którejś tam z osób bądź też z przedsiębiorców...
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – właściciela nieruchomości, który chce zmienić przeznaczenie z usług pod zabudowę mieszkaniową.
- **Radny Krzysztof Pestka** – mówimy tu o właścicielu którym?

Przewodniczący Antoni Szlanga – no raczej tutaj nie używamy nazwisk.

- **Dyrektor Waldemar Gregus** – osoba prywatna.
- **Radny Krzysztof Pestka** – czyli przy wyjeździe z ulicy 3 Maja...
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – nie, nie, nie. To jest koło Netto. Tam miała być konkurencja dla Netto, ale to nie wypaliło i myślę, że to jest dobry kierunek...
- **Radny Krzysztof Pestka** – na tym płaskim terenie między Człuchowską a Aleją...
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – tak. Przy tym murze oporowym. Tam był konflikt... I jest dobry kierunek, żeby wprowadzić tam zabudowę mieszkaniową.
- **Radny Krzysztof Pestka** – czyli z usług na mieszkaniówkę?
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – taki jest wniosek i tak będziemy prowadzili plan miejscowy. Tak że myślę, że to jest dosyć komfortowe rozwiązanie. Też obejmujemy drogę 3 Maja, bo tam stosunki własnościowe, poszerzenia i uregulowanie, bo tam jest wyjazd dosyć szeroko koło parafii.
- **Radny Krzysztof Pestka** – tam swego czasu dość mokro było, ale...
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – być może, ale mamy zbiorniki retencyjne, rowy, to wszystko pozamykane. Na to nie mam wpływu. Tylko chciałbym zmienić przeznaczenie.
- **Pani Monika Szczukowska** – a jaka wysokość dopuszczalna?
- **Dyrektor Waldemar Gregus** – to wyjdzie z analizy. Na razie przystępujemy...

Przewodniczący Antoni Szlanga – pan Krzysztof Pestka, bardzo proszę.

- **Radny Krzysztof Pestka** – może po prostu któryś tutaj z kolegów bądź koleżanek odpowie, który był wczoraj może na komisji budżetu. W uzasadnieniu do uchwały budżetowej taki lakoniczny jest zapis – w planie dochodów dokonuje się przesunięcia między urzędem a organem kwoty prawie 403 tys. zł. Czy ktoś może wie coś na ten temat? Bo nie chciałbym prosić pani skarbnik, a jak nikt nie wie, to po prostu sobie zejść na dół.

Przewodniczący Antoni Szlanga – przyjdzie pani skarbnik.

- **Radny Krzysztof Pestka** – nie, ja zejść sobie na dół. To są dochody, nie wydatki, tak że... 402.900 – przesunięcie między urzędem a organem. Tak że jest to takie trochę lakoniczne.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czy pan dyrektor Rekowski odniesie się do tego, o czym mówił pan radny Kamil Kaczmarek?

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – wszystko jest widoczne w treści uchwały. Strefa rzeczywiście jest podzielona na różne obszary i ingeruje w zachowania na danych strefach. Część tej uchwały uzupełnia organizacja ruchu, która jak gdyby pokazuje, ile miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych w tej strefie znajduje się do wykorzystania, bo to jest dopiero perspektywa, aby zmierzyć miejsca wolne do miejsc zajętych. W Parku 1000-lecia, wzdłuż ulicy Parkowej, tamtą strefę chcemy również wyposażyć w miejsca postojowe, ponieważ stały się to parkingi pełne, wcale nie dla zainteresowanych, którzy odwiedzają targowisko, bo one są wypełniane w godzinach wczesnoporannych. Dlatego, żeby stworzyć rotację chociażby dla korzystających z targowiska i ich użytkowników, jest ta opłata tam wprowadzona. Nigdy nie będzie zgody w stosunku do tego, który wprowadza opłatę i w stosunku do tego, który by tych opłat nie chciał ponosić. Przypomnę, że wszystkie markety wielkopowierzchniowe mają opłaty po pewnym czasie, czyli dokonywać zakupów tak, tylko tyle że tam klient bezpośrednio przyjeżdża na konkretne zakupy. Natomiast my w strefie centrum, czy w obszarze miejsc postojowych nie wskazujemy do kogo osoba ma przyjechać i jakie czynności ma robić. Ona w tej strefie ma znaleźć miejsce postojowe. Natomiast jeżeli chodzi o tę strefę Ia, to rzeczywiście jest od ulicy Młyńskiej do ratusza, czy do ulicy Gimnazjalnej. W tej przestrzeni nie ma miejsc wyznaczonych dla urzędników. Nie będzie też można parkować na karnet, bo ilość karnetów w chwili obecnej jest no bardzo duża. Skoro mówimy o niepodnoszeniu opłat, to powiem, że w godzinach do 15.00 to wypełniają je na chwilę obecną tylko i wyłącznie osoby posiadające karnety. Fakt, elektryk będzie mógł tam stać, tak że wiele osób, które posiada takowe samochody, no będzie mogła dokonać postoju bez płatności. W tej strefie są i znajdują się miejsca postojowe, nikt ich nie wyciął, one są w dalszym ciągu dostępne dla osób niepełnosprawnych za okazaniem odpowiedniego dokumentu za szybą. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, pan Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Wystarczy wprowadzić w organizacji ruchu ograniczenie czasu parkowania, na przykład w części ulicy Parkowej, do godziny czy do dwóch. No ja jestem na targowisku praktycznie w każdym tygodniu i nie znalazłem tam osób, które, jak w centrum handlowym, spędzałyby tam dłużej niż godzinę czy dwie, tak? Robią zakupy, kupują szczypiorek, jajka, ziemniaczki, chryzantemy, majtki, idą z powrotem do samochodu. Więc można to rozwiązać inaczej, tak jak jest w wielu parkingach przy dużych sklepach, gdzie na przykład dwie godziny, czy godzina, czy trzy godziny są nieodpłatnie i jest to kontrolowane. Tym bardziej że jest to obszar objęty miejskim monitoringiem, więc dla osoby, która tam pracuje, wystarczyłoby o godzinie ósmej, dziesiątej, dwunastej i czternastej zrobić sobie print screeny i porównać, które samochody tam stoją i jeśli faktycznie...

Przewodniczący Antoni Szlanga – przepraszam bardzo, panie Kamilu, jedno tylko pytanie, bo trzymamy tutaj pana dyrektora Gregusa. Czy państwo macie jeszcze jakieś pytania do pana dyrektora Gregusa? Nie ma. To dziękujemy bardzo.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – i porównanie, czy nawet nałożenie na siebie czterech takich obrazów pozwalałoby na wychwycenie samochodów, które parkują tam cały dzień i nałożenie odpowiedniej opłaty karnej za nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego, gdyby nie był cel fiskalny, czysto fiskalny. Druga rzecz, jeżeli mówimy o dostępności miejsc dla niepełnosprawnych, z jednej strony mamy na celu rotację coraz większą, a z drugiej strony betonujemy te miejsca dla niepełnosprawnych. No ja, jako osoba pełnosprawna i myślę, że każdy, kto jeździ

samochodem widział takie sytuacje, że jedynymi miejscami... Dzisiaj miałem taką sytuację pod starostwem, zdaje się 5, 6 miejsc dla niepełnosprawnych, 3 albo 4 wolne, jedyne na parkingu, tak? I nie można ich zająć, bo są zabetonowane dla niepełnosprawnych i nigdy bym nie śmiał na takim miejscu zaparkować nawet na chwilę. Natomiast to, o co nam chodziło, to nie betonowanie tych miejsc, tylko umożliwienie osobom niepełnosprawnym, że jeżeli to miejsce jest zajęte, to mają możliwość zajęcia drugiego, trzeciego, troszeczkę dalej, ale bez biegania do parkometru, szukania drobnych, wpisywania numeru, wracania się do samochodu, żeby bilet zostawić i dopiero pójścia na załatwienie sprawy. I to było o wiele prostsze, bo w trosce o to, żeby te osoby miały ułatwioną mobilność, w trosce o to, żeby troszeczkę ulżyć im w wydatkach. I trzecia rzecz – nie betonować tych miejsc dla pozostałych użytkowników, więc tak naprawdę tę rotację zwiększyć. W tej chwili to co robimy, to opierając się na tym, że ma być zwiększona rotacja, eliminujemy z bezpłatnego systemu wszystkie miejsca w centrum miasta i mamy nadzieję, że to zwiększy rotację. No, szanowni państwo, dostaliśmy zalecenia dotyczące komunikacji publicznej, miała być darmowa jedna linia, wnioskujemy o to jako opozycja regularnie. Natomiast bez wprowadzenia przewidywalnej, bo od kolejnych osób słyszę, że rozkład jazdy jest całkowicie nieprzewidywalny, bo wsiadają w ten sam autobus, a jadą w inne miejsce, przeprowadzili się dwa lata temu z Gdańska, spróbowali korzystać z komunikacji i okazuje się, że jest to dla nich labirynt, bo nigdy nie wiedzą gdzie wysiądą. I my mamy zalecenia, które przedyskutowała sobie młodzieżowa rada miasta, ja nie wiem, czy na komisji komunalnej się pojawiło, nie słyszałem, żeby były dyskutowane te zalecenia, które bodajże za 80 tys. albo kwotę podobną zostały przygotowane przez profesjonalistów i które dotyczą tego, jak komunikacja wygląda, a jak projektowana komunikacja w przyszłości powinna wyglądać. I bez komunikacji publicznej tych miejsc ciągle będzie brakowało i usprawiedliwianie się rotacją no nie jest moim zdaniem najlepszym pomysłem, tym bardziej że mamy starzejące się społeczeństwo i coraz więcej osób będzie chciało nie na nogach, nie na rowerze, nie na hulajnodze, tylko właśnie w jakiś sposób zmotoryzowany, albo transportem publicznym, albo prywatnym dostać się do centrum miasta, żeby załatwić swoje sprawunki. To jest moim zdaniem tutaj kluczowe, że jeżeli mamy to targowisko, to powinniśmy dbać póki jest czas, bo okazuje się, że znowu na obrzeżach miasta przy ulicy Towarowej powstaje alternatywne targowisko, tam przenosi się ruch i znowu będzie nam się wyludniać strefa centrum. I znowu bezsensownym stanie się ten wielomilionowy wydatek, oczywiście w dużej mierze z funduszy publicznych, dotyczący wybudowania zadaszania, całej infrastruktury na targowisku, bo będzie tylko betonowy plac, który nie będzie wykorzystywany do tych celów, do których był powołany, będzie przejmowany przez jakieś tam szemrane środowisko i do jakichś dziwnych celów, a nie do tego, do czego został zaprojektowany. Tak że myślę, że brakuje tutaj dyskusji nad tym, jak to powinno wyglądać, a te rozwiązania, które są proponowane, są po prostu dziurawe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan Patryk Tobolski.

- **Radny Patryk Tobolski** – dzień dobry, witam. Panie dyrektorze, ja mam takie pytanie w związku z osobami, które sprzedają na tym targowisku. One zostawiały właśnie z reguły samochody przy ulicy Parkowej. Gdzie teraz te osoby będą miały parkować? Bo tych miejsc niepłatnych dla nich nie będzie, a to będzie większa opłata za parking dla tych osób niż ta opłata targowa, którą ponosiły.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo, pan dyrektor Rekowski.

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – no albo na targowisku chcemy mieć miejsca postojowe, albo chcemy miejsca targowe. To musimy się zdecydować. Targowisko na ulicy Angowickiej jest dosyć obszerne. Część sprzedaży odbywa się w dalszym ciągu z samochodu. Opłaty w soboty nie są pobierane, tak jak na całej strefie, jedynie wtorek i piątek jest rzeczywiście pobierana opłata. Będzie to strefa druga i te opłaty nie są jakieś dotkliwe dla pojazdów.

Przewodniczący Antoni Szlanga – bardzo proszę, kto z państwa jeszcze w sprawie materiału sesyjnego chciałby zabrać głos? Nie widzę, czyli przechodzimy do spraw bieżących.

Ad. 2

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę bardzo tematy, które chcielibyście państwo poruszyć, uzyskać informację, czy...

- **Pani Monika Szczukowska** – ja chciałam poruszyć temat Audytu Krajobrazowego Województwa Pomorskiego i uchwalenia przez sejmik i zarząd województwa krajobrazu priorytetowego Jarcewska Struga.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czy ktoś z państwa jest zorientowany w tym temacie? Bo jeżeli mamy rozmawiać, to musimy mieć jakąś wiedzę.

- **Radna Marzenna Osowicka** – proszę państwa, tutaj pani Szczukowska przygotowała najistotniejsze informacje...
- **Pani Monika Szczukowska** – to jest wyciąg z karty krajobrazu. Karta krajobrazu określa prowadzenie tego krajobrazu priorytetowego i działania, które należy podjąć. Na stronie tytułowej jest... na dole dałam adnotację, gdzie można znaleźć pełne informacje, bo to jest wyciąg. Ta cała karta ma kilkadziesiąt stron.

Przewodniczący Antoni Szlanga – proszę państwa, jakkolwiek uważam, że temat jest bardzo ważny, bo jest wart przedyskutowania, tym niemniej jednak otrzymując to w tej chwili nie mamy pełnej wiedzy. W związku z tym ja proponuję przełożyć to na kolejne posiedzenie komisji, gdzie każdy po zapoznaniu się z tym materiałem będzie wiedział, o czym mówi. Bo tak to wybaczy pani, ale wiele osób, między innymi ja, nie będę wiedział o czym mowa. Czy państwo się zgadzacie z tym?

- **Radna Marzenna Osowicka** – ja chciałabym poprosić panią Szczukowską, żeby w krótki sposób przedstawiła zagadnienie. Będzie nam łatwiej w trakcie czytania tej lektury później odnieść.

Przewodniczący Antoni Szlanga – no nie sędzę. Jednak materiał jest dosyć obszerny. To jest materiał źródłowy, tak że tutaj ja uważam, że moja propozycja jest chyba bardziej sensowna, żeby to przełożyć na kolejne posiedzenie. Nic nas nie pili.

- **Radna Marzenna Osowicka** – czas nagli.

Przewodniczący Antoni Szlanga – czas nagli? Proszę pani, nagli zawsze, zbliżamy się...

- **Pani Monika Szczukowska** – może ja tylko dodam parę słów, skoro już tutaj po prostu przysłałam, specjalnie przeznaczyłam czas. To jest bardzo dobra propozycja, żeby się zająć tym specjalnie i przeznaczyć na przykład całą komisję na ten temat i zaprosić dyrektorów wydziałów, w jaki sposób oni planują wdrażać te rekomendacje i wnioski, wynikające z tego audytu. Audyt został i ten krajobraz priorytetowy został przygotowany przez Pomorskie Biuro Planowania Regionalnego w Gdańsku. To jest instytucja samorządu województwa odpowiedzialna za planowanie przestrzenne województwa. I audyt został uchwalony przez sejmik 28 lipca 2025 roku. Częścią audytu jest ta karta krajobrazu priorytetowego Jarcewska Struga, czyli ta uchwała jednocześnie uchwaliła krajobraz priorytetowy Jarcewska Struga. On obejmuje cały Lasek Miejski, całą Dolinę Strugi Jarcewskiej i teren jeszcze dalej, ulica Igielska i tereny przylegające do ulicy Igielskiej, całą Dolinę Strugi Jarcewskiej, część Chojniczek, tereny wszystkie rolne, które prowadzą do Jarcewa od Lasku Miejskiego, Czartołomie i Jarcewo, i część drogi na Charzykowy, Chojniczki – Charzykowy, tych terenów. Ja uczestniczyłam bardzo czynnie w konsultacjach

społecznych, które zostały wspianale przygotowane na poziomie europejskim przez Pomorskie Biuro Planowania Regionalnego. Wiem, że również pan dyrektor czy pracownicy tego biura byli tutaj na spotkaniach w urzędzie miasta. Zarząd województwa przed podjęciem uchwały przez sejmik oczywiście również podjął uchwałę akceptującą ten audyt krajobrazowy, tę uchwałę, a przed uchwaleniem przez sejmik również państwo uchwaliliście uchwałę opiniującą pozytywnie – to było w styczniu 2025. I ponieważ teren tego krajobrazu priorytetowego też leży na terenie gminy Chojnice, wiejskiej, to również gmina wiejska Chojnice podjęła pod koniec stycznia 2025 uchwałę opiniującą pozytywnie ten audyt i te krajobrazy priorytetowe. I właśnie proponowałabym panu przewodniczącemu i też apeluję o to, żeby następną komisję poświęcić temu, poprosić też dyrektorów wydziałów, którzy odpowiedzialni są za wdrażania tych rekomendacji, jakie są ich plany czasowe, co do wdrożenia. Ten krajobraz priorytetowy oznacza, że Lasek Miejski, Dolina Strugi Jarcewskiej na terenie miasta zostały objęte ochroną krajobrazową i należy podjąć konkretne działania dla utrzymania obecnego, co najmniej utrzymania, obecnego stanu tej przyrody i tego krajobrazu, i dla dalszego jego zachowania. I ja może tylko wymienię takich kilka najważniejszych punktów z tych rekomendacji...

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani Moniko, przepraszam bardzo. Wyjątkowo z panią zgadzam się i dziękuję bardzo, że pani jest taka czujna i tutaj przedkłada nam ten dokument, który z pewnością przyczyni się do tego, że zadbamy, lepiej może jeszcze zadbamy o stan naszego... znaczy dobrostanu tego drzewostanu, który tam się znajduje w rejonie Strugi Jarcewskiej i Lasku Miejskiego, tym niemniej jednak nie wyprzedzajmy w tej chwili, zostawmy tę dyskusję, tak jak pani... Ja się z panią absolutnie zgadzam i dobrze, że się zgadzamy tutaj, żeby poświęcić temu uwagę na kolejnej Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

– **Pani Monika Szczukowska** – ja tylko wniosę jedną rzecz, żeby pan przewodniczący miał pewne rozeznanie kogo należy zaprosić i również jakie te najważniejsze pierwsze kroki, dlatego że sejmik i zarząd województwa wskazali, że należy objąć obszar Lasku Miejskiego z fragmentem Doliny Jarcewskiej Strugi na terenie miasta Chojnice formą ochrony przyrody jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy. Więc to jest to, co rzucam tutaj na stół, że należy to następne spotkanie komisji przygotować właśnie pod tym kątem. Bo uchwalenie formy ochrony przyrody, zespół przyrodniczo-krajobrazowy jest zadaniem i uchwała to rada miejska.

Przewodniczący Antoni Szlanga – jasne, dobrze, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani Marzenna Osowicka.

– **Radna Marzenna Osowicka** – a ja mam pytanie, czy moglibyśmy właśnie spotkać się nie tyle w normalnym trybie, bo to będzie dopiero w marcu, kolejne spotkanie, czy możemy zaproponować właśnie członkom komisji odrębne spotkanie w tym temacie wcześniej?

Przewodniczący Antoni Szlanga – rozważę taką możliwość. Bardzo proszę, czy ktoś z państwa jeszcze ma w sprawach bieżących coś?

– **Pani Monika Szczukowska** – jeszcze tylko dokończę. Ja bym apelowała o to, żeby nie traktować Lasku Miejskiego tylko jako drzew, drzewostanu. To jest ekosystem, tam znajduje się fauna, flora, mieszkają zwierzęta. To nie jest tylko... I to jest przede wszystkim ten krajobraz przyrodniczy, który tu mamy chroniony. I chciałam zwrócić uwagę, że to nie jest tylko ta ilość drzew, którą wymienia burmistrz Finster, to jest żenujące uproszczenie po prostu zasobu przyrodniczego miasta, który ma 150 lat. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan Kamil Kaczmarek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję, panie przewodniczący. W sprawach bieżących ja chciałbym wrócić do ulicy Kolejowej. Pan dyrektor na pewno przygotowany. Chciałbym przede

wszystkim zdementować te historie, które wczoraj były opowiadane. To będzie miało wyraz medialny, a w trakcie konferencji prasowej pan burmistrz albo świadomie, albo nieświadomie przeinaczał stan faktyczny. Mówił o tym, że moje doniesienia, czy moja skarga, czy artykuły prasowe opierają się tylko i wyłącznie na ewidencji ulic, gdzie błędnie wprowadzona została długość ulicy Kolejowej, która po zmianach ze stycznia ubiegłego roku, ma niecałe 900 metrów. Chciałbym, aby państwo jako komisja komunalna byli świadomi, że w raporcie dotyczącym odśnieżania za dni 4 stycznia i 14 stycznia znalazła się informacja, która potwierdzała fakt wykonania robót w dwóch różnych zakresach, odśnieżania i posypywania solą na całości tej ulicy. Więc to nie jest kwestia tylko w ewidencji, ale w dwóch innych miejscach zostało potwierdzone, że tego typu działania zostały wykonane. Ja chciałbym otrzymać faktury i rozliczenia z wykonawcą tych prac, które będą faktycznie potwierdzały, że dotyczyły one jedynie odcinka, który jest w posiadaniu miasta. I jednocześnie chciałbym wysokiej komisji przedstawić wydruk, który wczoraj został pokazany mediom z systemu GPS, w którym na czerwono jest zaznaczona granica przedsiębiorstwa, a na niebiesko trasa pługu. Pług przejechał 250 metrów po terenie prywatnej firmy, nawet w tym rozwiązaniu i w tym scenariuszu, w którym pan burmistrz opisywał, że na teren firmy nie wjeżdża. Gdyby miała się pojawić odpowiedź, że chciał tylko zawrócić, szanowni państwo, tam jest metalowa brama, która musiała być otwarta, biorąc pod uwagę, że w niedzielę, to musieli być nieliczni pracownicy. Ta droga jest na tyle szeroka, że pług był w stanie po swoich śladach wycofać i dużo bliżej było mu do skrzyżowania z drogą, na której zawracał już 14 stycznia, niż wjeżdżać na zakład i tam wykonywać kolejne dwa zakręty już na terenie zakładu. Więc wszystkie te historie po prostu nie trzymają się faktów. I jednym zaniedbaniem jest pozostawienie prywatnej ulicy w ewidencji dróg miejskich, drugim zaniedbaniem jest wpisanie w raporcie, który jest publikowany w Biuletynie Informacji Publicznej informacji, że odśnieżanie i posypywanie solą odbywało się na całej długości starej ulicy Kolejowej, a trzecim no te nietrzymające się faktów historie pana burmistrza, który twierdzi, po pierwsze, że doniesienia bazowały wyłącznie na ewidencji i informacje o tym, że pług nie wjeżdżał na teren zakładu, kiedy w świetle tych raportów GPS, które zostały udostępnione, jest oczywiste, że taka praca została wykonana.

Kolejna rzecz, i to jest o tyle tematyka bliska, że Komisja Rewizyjna zajmowała się tym tematem i została nam metodologia przedstawiona, to jest to, w jaki sposób to odśnieżanie jest później raportowane. Po prostu długości ulic, te, które wynikają z portalu – lp-portal, który ewidencjonuje długość ulic, a z tym, co znajduje się w ewidencji, nie pokrywają się. I albo powinniśmy chyba skorygować to, co jest w portalu podane, bo jest to linkowane na stronach Biuletynu Informacji Publicznej i według nich długość ulicy na przykład Kolejowej ma 838 metrów, a w tych raportach, które my mamy, jest to dużo ponad 900. I to samo dotyczy szeregu tak naprawdę innych ulic, że ta długość ulicy zawarta w portalu, a ta długość, która jest podana w raporcie z odśnieżania, po prostu nie pokrywają się. A w moim odczuciu to się powinno pokrywać, bo na czymś powinniśmy bazować w celu sensownego rozliczenia tych prac, które faktycznie są wykonywane, bo słyszymy o tym, jak drogie jest posypywanie ulic w szczególności. Widzimy te kompromisy, które w jakimś stopniu ponosimy i moim zdaniem one są wyższe niż inne miasta, przez które przejeżdżam niemalże codziennie. Drogi w Sępólnie, w Kamieniu wyglądają lepiej. Słyszę, że w Słupsku, który też miał wysokie opady, też wyglądają lepiej. Wiele mieszkańcy o tym piszą i wskazują, że te drogi są utrzymane lepiej. Ja z pewnością mogę powiedzieć, że zawsze drogi wojewódzkie są w wyższym standardzie niż te nasze miejskie i to ma prawo niepokoić. Więc jeżeli szukamy gdzieś oszczędności, to być może, po pierwsze, w tym, w jaki sposób rozliczamy się z wykonawcami, bo w tym roku tych prac jest wykonywanych naprawdę dużo i o ile w poprzednich latach nie mieli okazji do tego, żeby zarobić, to w tym roku z pewnością przyjrzenie się temu, jak ten metraż wygląda, byłoby jednym z tych elementów, które mogłyby wpłynąć na to, jakie koszty faktycznie ponosimy. Dziękuję bardzo.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – dziękuję bardzo panu radnemu Kamilowi Kaczmarkowi. Czy dyrektor chce się odnieść do tego tematu? Poproszę dyrektora wydziału.

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – to znaczy tak się składa, że na terenie miasta rzeczywiście mamy zorganizowane trzy przetargi w zasadzie na utrzymanie. Jeden przetarg jest to całosezonne utrzymanie strefy centrum, jeden to jest utrzymanie chodników należących do własności gminy miejskiej oraz utrzymanie dróg publicznych na terenie miasta. Żeby wyspecyfikować poprzez jakąkolwiek firmę składającą do przetargu ofertę, no zobowiązana jest ona do zapoznania się z zakresem zadania. Często podajemy informacje rodzajowe w przetargach, aby można było się przygotować na zakres realizowanej umowy. W ubiegłym roku rzeczywiście rozstrzygnęliśmy przetarg na dwa zakresy, na dwa sezony – na sezon 25/26 i 26/27. Na jezdniach jest to ZOM Pestka, natomiast na chodnikach jest to firma pan Dziendzieli, który odpłuza chodniki. Rzeczywiście doszło do tego, że nie jest spójna... no metraż ulicy Kolejowej, która rzeczywiście w styczniu roku ubiegłego została skrócona uchwałą. Natomiast uchwała, bo skarga dotyczyła niewykonania uchwały, uchwała została wykonana, ponieważ zostały pomniejszone wszelkie działki, które zostały odjęte jak gdyby od długości tej drogi. Natomiast w tym wykazie rzeczywiście nie poprawiono długości ulicy. Natomiast dzieje się tak w wielu przypadkach ze zwłoką, chociażby dlatego, że miasto niestety cały czas albo kupuje, albo sprzedaje. Te wykazy nie są wykazami zamkniętymi, nie ma potrzeby aneksowania umowy, tak jak pan czasami wspominał, ponieważ ten załącznik ma charakter pomocniczy do rozliczenia. Po to są wyposażone pojazdy i po to też ujawniamy wykazy do tego, żeby każdy mógł sprawdzić, czy co jechało, czy nie jechało. Natomiast sposób rozliczenia odbywa się na koniec miesiąca. Te wykazy... Zresztą nie ma możliwości, żeby otrzymać wykaz na godzinę dziewiątą z wykonania z dnia wczorajszego, sprawdzić wykonanie, sprawdzić GPS-y i powiedzieć – tak, dopiero umieszczam to na stronie internetowej. One są umieszczone na stronie internetowej, sprawdzane są przed otrzymaniem faktury, bo fakturujemy się z wykonawcami na koniec miesiąca. Czyli wykonanie za styczeń właśnie w tej chwili jest kontrolowane, zanim zostanie wystawiona faktura. Faktura oczywiście jest do wglądu, jeżeli pan oczekuje. Natomiast sama płatność za usługę jest 30 dni, to jest termin maksymalny okresu, przez który możemy fakturę od otrzymania do wypłaty zrealizować. Tak że wykonanie styczniowe, 4 stycznia, zapłata może się wydarzyć 28 lutego. Trzeba mieć tego też świadomość. Mówiłem o tym, że miasto się rozrasta, czasami kupuje, czasami sprzedaje, część działek jest miejska. Ja wskażę chociażby sytuację taką, że w wielu przypadkach, gdy miasto sprzedaje działki na przykład jednorodzinne, gdzie droga stanowi drogę wewnętrzną i stanowi ona część udziału w drodze, to dopiero po wykreśleniu ostatniej działki, sprzedaży całości i udziału w drodze, dopiero wtedy rezygnujemy z odpłuzania na przykład tej drogi. Bo skoro jesteśmy częściowym udziałowcem, poczuwamy się do tego, żeby również w tych miejscach świadczyć usługę. Tradycyjnie w tak dużych opadach i w takich aurach mamy pewien system uruchamiania pewnych zabiegów, aby minimalizować koszty. Tam, gdzie odbywa się ten ruch największy, pan mówi, że przejeżdża przez miasta od-do, to prawdopodobnie porusza się pan w wielu przypadkach drogami krajowymi albo wojewódzkimi. Tam stan tych dróg, przynajmniej jak dzisiaj przejeżdżam wieloma z nich, to jest czarna droga i sucha droga. Natomiast drogi gminne, które rozprowadzają ludzi do osiedli i rozprowadzają do sypialni, no są w gorszym stanie i tam służby na pewno rzadziej zagląдают. To nie jest tylko w mieście. To dzieje się na terenie całej Polski. Mogę przytoczyć chociażby Człuchów, który ma bardzo dużą siatkę dróg wojewódzkich i dróg krajowych, i tam to zasolenie, które jest na tych drogach, ta ilość użytych środków jest tak intensywna, że samochody zjeżdżające z tych dróg dopiero w kołach rozprowadzają tę sól, czy solankę, czy chlorki w obszar osiedli, dlatego być może ten stan wydaje nam się trochę korzystniejszy. Staramy się reagować na wszystkie monity, dokonujemy przeglądu w terenie, nasze służby również jeżdżą, zgłaszane są monity do straży, tak że cały czas reagujemy i uzupełniamy to, co jest nasze, sprawdzamy własności. Tak że, jak mówię, charakter odśnieżania i charakter zwalczania zimy no ma charakter dynamiczny. Bardzo często te wykazy są dopisywane, odkreślane, przemieszczane są ulice z niebezpiecznych do zwykłych, ze zwykłych do niebezpiecznych, na przykład z ulic samochodowych na ulice chodnikowe. To wszystko zależy od tego, jaki charakter ma dana ulica, jaką szerokość, jaką intensywność, jakie wypełnienie pojazdami stojącymi na poboczach, tak żeby można było stworzyć w ogóle warunki

ki do przejazdu. Bo chodzi o to, żeby ludzie mieli możliwość dojazdu do domu, do pracy, do szkoły itd..

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – proszę, pan radny Kamil Kaczmarek.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie dyrektorze, ja z jednej strony rozumiem problemy, jakie generuje ta zima i nie chcę się tutaj pastwić, bo jestem pod dużym uznaniem pańskiej pracy, natomiast też chciałbym, żebyśmy się nad tymi problemami, które się pojawiają, pochylali rzetelnie. Jeżeli mamy publikowany 20 stycznia raport, po ponad dwóch tygodniach, obejmujący 4 stycznia i on ciągle zawiera, że droga była zrobiona na 1400 metrów, to kiedy chcieliście wychwycić to, że została zrobiona na 900? No mówi pan, że weryfikujecie z GPS-em, natomiast problem jest taki, że były dwa tygodnie ponad na to, żeby to wychwycić, był rok na to, żeby to uwzględnić w wykazie i nagle przekonuje nas pan tutaj, że w momencie, w którym byście otrzymali fakturę, to nagle byście się wrócili, mając mnóstwo „bieżączki” i działań, które obejmują ten czas, który mamy teraz i wcale tych zadań nie ubywa, i to powinno być zrobione natychmiast. Ja chciałbym przytoczyć wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego, który zapewniał, kiedy ten system był uruchamiany 5 grudnia 2023 – dokładne informacje podzielone na odśnieżanie chodników i jezdni, z podziałem na dokładne daty, przejechane kilometry, wyjazdy, można sobie wszystko dokładnie sprawdzić, nic nie jest tutaj tajemnicą – zapewnia burmistrz Kopczyński. Więc jeżeli państwo publikują taki raport, który miał zawierać dokładne daty, kilometry, dni, no to w momencie publikacji on już powinien być rzetelny. A nie jest tak, że państwo publikują dwa tygodnie raport zbiorczy i potwierdzają w nim państwo fakt odśnieżenia całej ulicy, łącznie z odcinkiem prywatnym, a później dopiero, jak ktoś podnosi raban, to się okazuje, że ona nie była odśnieżana. No ja nie wiem, w którym momencie miałyby się to odbyć. No albo państwo działają w taki sposób, który jest tutaj nowatorski, albo no to nie tak powinno wyglądać. Na etapie publikacji tego raportu państwo opublikowali dwukrotnie w Biuletynie Informacji Publicznej informację, która jest nieprawdziwa. Co więcej, od piątku, kiedy ta informacja się pojawiła, nie jest ten raport jeszcze skorygowany i nie ma informacji również skorygowanej z ewidencji ulic także. Więc jeżeli państwo mają możliwości w ciągu 24 godzin publikowania tego, to w ciągu 24 godzin powinni mieć państwo też możliwość skorygowania tego, co było nieprawdziwe. Komunikujemy się z mieszkańcami, pokazujemy im, co było zrobione i powinniśmy dopiero rzetelną informację publikować. I wtedy, kiedy rozmawialiśmy o tym, jak to wygląda, na Komisji Rewizyjnej, to mowa była, że z GPS-em codziennie państwo kontrolują to, jak jest to realizowane. Gdyby to było realizowane, no to publikując takie zestawienie wyszłoby, że może ewidencja 1400 metrów przewiduje, ale tutaj nie zostało to zrealizowane. Jest konkretnie lista ulic i na GPS każdy potrafi sobie to odznaczyć, każdy potrafi zauważyć, czy było zrealizowane w całości, czy nie było realizowane w całości, tym bardziej że ten raport zawiera już informacje dotyczące anomalii, jakie mają miejsce, czyli na przykład że droga zastawiona, brak dojazdu, albo że nie została wykonana w całości. Więc są adnotacje, które nie mają charakteru kopiuj-wklej, tylko mają charakter faktycznie edytorski – brak dojazdu, ulica Kruczkowskiego. W innym wypadku Lipowa, brak dojazdu. W innych dniach realizowana, tutaj brak dojazdu. Rozumiem, że jakiś samochód zastawił na skrzyżowaniu, czy droga była zbyt wąska dla pług. Ulica Piotra Skargi, brak dojazdu. No więc są adnotacje. Ulica przy której sam mieszkam, normalnie 450 metrów, w konkretne dni 150 realizowane, te, które są największą stromizną. Bardzo dobrze. Słusznie. Natomiast okazuje się, że po tej pierwszej edycji następuje jeszcze druga, trzecia weryfikacja.

Szanowni państwo radni, mieliśmy sytuację, w której dyrektor obecny biblioteki zapewniał nas o liczebności uczestników wydarzenia, które się nie odbyło, tak? To jest tych pięter budowla, którą konstruują. To nie było, że coś mu się pojawiło. On wpisał, że było wydarzenie, planowaną liczbę uczestników i rzeczywistą liczbę uczestników. No i tutaj mamy sytuację podobną – mamy umowę, mamy wykaz ulic, mamy jedną realizację na dzień 4 stycznia, drugą realizację na dzień 14 stycznia, mamy dementi burmistrza, po czym dostajemy GPS, że pług jednak na te-

ren zakładu wjechał, pomimo że wszyscy wątpili – w niedzielę, to tam zamknięte, brama na pilota, jak pług mógłby tam wjechać? No okazuje, że wjechał, że było to możliwe, a ci, którzy o tym informowali, są od czci wiary, że będą mieli procesy, że o czymś takim mówią, że znieślawiają przedsiębiorcę. No bądźmy tutaj na tyle uczciwi, żeby wskazywać te problemy, które się pojawiły i je naprawiać, a nie twierdzić, że schowamy się za własnymi dłońmi i będziemy mówić, że problemu nie ma. No jest. Jeżeli coś jest publikowane na BIP-ie z dwutygodniowym opóźnieniem... Bo ja bym zrozumiał gdyby było tak, że w czwartek zostało opublikowane, w piątek ktoś to wychwycił, okej, nie było czasu na przetworzenie. Ale jeżeli po dwóch tygodniach jest informacja zbiorcza – zimowe utrzymanie dróg, styczeń, zawiera informacje gdzie nie było dojazdu, gdzie była krótsza trasa, gdzie była sól, gdzie sam pług, gdzie był piasek itd., itd., gdzie przejechano podwójnie, no to ja to traktuję już jak wyrte w marmurze, że to jest solidna podstawa do tego, żebyśmy mogli oceniać tego typu działania. A okazuje się, że nie ma winnych ewidencji, nie ma winnych raportu, a burmistrza w trakcie konferencji grzmi, i to pana nie obciąża w żadnym zakresie, że pług po terenie zakładu nie jeździł, po czym prezentuje nadruk z GPS-u, który nałożony na mapę Google, z których został wygenerowany, pokazuje jednoznacznie, że co najmniej 250 metrów po terenie zakładu ten pług jeździł. No to nie jest poważne potraktowanie tematu i możemy oczekiwać czegoś więcej. Ja rozumiem, że ta funkcja informacyjna nie jest głównym zadaniem państwa i dlatego publikowanie raportu po dwóch tygodniach nie budzi niczyjzego oburzenia, bo rozumiem, że to był bardzo intensywny czas i trzeba było czasu na uporządkowanie. Ale gdyby to był tylko brudnopis, to dlaczego nie mamy tego codziennie? No można sobie wrzucić – zlecone, wykonane. A tu się okazuje, że zestawienie dostajemy po dwóch tygodniach, w części tych zakresów nowe, bo część była wcześniej, i okazuje się, że dalej zawiera te same babole, które gdzieś tam zostały wynotowane. Tak że dla mnie jest to zupełnie nieprzekonujące, szczególnie w świetle tych słów wiceburmistrza Adama Kopczyńskiego i szczególnie w kontekście tych słów pana burmistrza, który odpowiadając dziennikarce Dziennika Bałtyckiego, która dopytywała o odsnieżanie, odsyłał właśnie do tej strony, kazał dziennikarzom tam sobie sprawdzać, co się dzieje. Więc wychodzi na to, że tam, kiedy państwo chcą się zaprezentować jako nowocześni, sprawni i kontrolujący, odsyłają państwo do tego, a w momencie, kiedy mieszkańcy zaczynają zadawać słuszne, udokumentowane pytania, to państwo twierdzą, że to jest tylko brudnopis. No to nie tak powinniśmy komunikować się i nie tak powinniśmy chyba funkcjonować. Te dokumenty, które są publikowane, powinny być zweryfikowane i prawdziwe. Po prostu. Dziękuję.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dziękuję bardzo. Czy sprawy bieżące jeszcze jakieś?

- **Pani Monika Szczukowska** – ja w temacie dotyczącym sygnału niepokojącego, który otrzymałam od mieszkańca, ale dotyczy też tego terenu, tej ścieżki pieszej od Lasku Miejskiego, ale również idąc od schroniska w stronę Jarcewskiej Alei Drzew i chciałam skorzystać właśnie z obecności pana Rekowski. Sygnał dotyczy tego, że mieszkaniec szedł z psem, wyprowadza psa ze schroniska na spacer, i w biały dzień, w dzień weekendu, ktoś polował przy tej ścieżce, która prawie się styka już z Jarcewską Aleją Drzew prowadzącą od Lasku Miejskiego. To są jeszcze granice miasta, to jest ta ścieżka, którą się przechodzi koło oczyszczalni ścieków i dochodzi się do Jarcewskiej Alei Drzew. I ktoś polował tam, po prostu z bronią. I chciałam się dowiedzieć, co reguluje na terenie miasta polowania w biały dzień, w weekend, kiedy tam mnóstwo ludzi biega, chodzi z psami, z rodzinami na spacer.

Przewodniczący Antoni Szlanga – kto daje takie pozwolenia?

- **Radny Patryk Tobolski** – pozwolenie na to ma obwód łowiecki i każdy jest odpowiedzialny za to. Czyli musiałyby się pani skierować do danego obwodu łowieckiego.
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, nie, ale miasto chyba wydaje pozwolenia na...

- **Radny Patryk Tobolski** – miasto nie podlega żadnym pozwoleniom. To jest 150 metrów od zabudowań, można polować, jeśli to jest w obwodzie łowieckim, musiałaby się pani zgłosić do danego obwodu łowieckiego. Każdy myśliwy jest zarejestrowany, o której godzinie, gdzie był, gdzie polował, gdzie przebywał. Tak że to jest wszystko... Jeśli to jest prawda, to jest to do sprawdzenia i miasto nie ma nic wspólnego na pewno z tym, tylko każdy obwód łowiecki ma swojego dzierżawcę.
- **Pani Monika Szczukowska** – ale miasto czyni jakieś ogłoszenia o...
- **Radny Patryk Tobolski** – nie.
- **Pani Monika Szczukowska** – kto określił, pozwolił w takim miejscu, które jest tak używane...

Przewodniczący Antoni Szlanga – ale na pewno nie miasto, pani Moniko.

- **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – musi pani do danego obwodu, który jest. Zobaczć ulice i dany obwód, który jest...
- **Pani Monika Szczukowska** – no to moje pytanie jest – jaki to jest obwód? Do pana Rekowski. Kto to pilnuje w urzędzie miasta? Nikt nie pilnuje w urzędzie miasta obwodów łowieckich, jakie ma na swoim terenie? Bo wie pan, to polowanie odbywało się... należy oznaczyć teren polowania. Tam nie było żadnego oznaczenia polowania.
- **Radny Patryk Tobolski** – jeśli to jest polowanie indywidualne, nie trzeba nic oznaczać.
- **Pani Monika Szczukowska** – jak to nie trzeba oznaczać?
- **Radny Patryk Tobolski** – no pewnie, że nie. Polowanie indywidualne jest tylko na zgłoszenie w danym miejscu, w książce.
- **Pani Monika Szczukowska** – to się odbywało również w pobliżu oczyszczalni, tam mógł zostać postrzelony pracownik oczyszczalni.

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani Moniko, niech pani nie polemizuje z fachowcem, bo to jest człowiek, który się na tym zna i wie o czym mówi.

- **Pani Monika Szczukowska** – ale ja mówię o zagrożeniu, a pan mówi o łowiectwie. A ja się dziwię, że dopuszcza się...
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – zagrożenie trzeba służbom zgłosić typu policja...
- **Radny Krzysztof Pestka** – właśnie miałbym do tego pytanie, czy... Ja mam pytanie, bo mieszkaniowiec zgłosił to pani. Czy zgłosił to odpowiednim służbom? Zadzwoił na policję, na straż miejską, poinformował o kimś, kto biega z bronią? Bo ja rozumiem, że jeżeli ktoś czuje zagrożenie, no to w pierwszej kolejności ucieka, ale dzwoni także na policję, żeby zabezpieczyć ewentualne zdrowie i życie innych obywateli.
- **Pani Monika Szczukowska** – ale, proszę pana, moje pytanie nie dotyczy policji. Ja zadaję pytanie na komisji i moje pytanie dotyczy tego, czy Urząd Miejski w Chojnicach i Burmistrz Miasta ma dozór nad tym, że...

Przewodniczący Antoni Szlanga – nie. Już pani odpowiem – nie.

- **Pani Monika Szczukowska** – zaraz. Że użytkownicy mogą zostać postrzeleni w biały dzień, w dzień weekendu, w który się spaceruje. Tam jest mnóstwo spacerujących osób, z małymi dziećmi, z psami.
- **Radny Patryk Tobolski** – a o której godzinie odbywało się to polowanie?
- **Pani Monika Szczukowska** – w biały dzień, nie wiem, piętnasta, czternasta, trzynasta.
- **Radny Patryk Tobolski** – nikt o tej godzinie nie poluje z bronią. Prawdopodobnie to była jakaś wiatrówka, na pewno nie broń łowiecka. Wtedy się nie poluje na zwierzynę. Ja pani podam Koło Łowieckie nr 31 Jana Łukowicza w Chojnicach...
- **Pani Monika Szczukowska** – to znaczy ja bym chciała inaczej. Ja bym chciała, żeby pan przewodniczący komisji tym tematem się zajął, bo ja nie będę spędzać mojego czasu na dzwonienie do koła łowieckiego...

Przewodniczący Antoni Szlanga – nie, ja się nie będę tym zajmować, ponieważ nie leży to kompetencji...

- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – to nie jest nasza kompetencja.
- **Pani Monika Szczukowska** – no jak to nie jest wasza kompetencja?
- **Dyrektor Jarosław Rekowski** – służby są od tego...
- **Pani Monika Szczukowska** – to w takim razie proszę, żeby pan się tym zajął. Kto zajmuje się łowiectwem w urzędzie miasta i bardzo proszę by ta osoba zaczęła rozmawiać z tym kołem łowieckim, by coś takiego nie miało miejsca. Bo ja nie będę wykonywać zadań urzędu miejskiego za darmo.

[wypowiedzi poza mikrofonem]

- **Radny Krzysztof Pestka** – wracam do swojego pytania – czy ktoś zgłosił to na policję? Bo jeżeli by to zgłosił na policję, myślę, że odpowiednie służby dokonałyby konkretnej analizy, skontaktowałyby się z odpowiednimi kołami łowieckimi ustalając, czy doszło tam do ewentualnej sytuacji takiej, że ktoś polował, czy po prostu zagrożenia innego tytułu dla mieszkańców tamtych terenów. Ale jeżeli ktoś, w cudzysłowie, bagatelizuje taką sprawę i tylko i wyłącznie chce ją w jakikolwiek sposób nagłośnić, no to nie dba w żaden sposób o dobro obywateli, tylko i wyłącznie o swój rozgłos. Sam osobiście miałem sytuację, że...
- **Pani Monika Szczukowska** – jaki rozgłos? Co pan gada w ogóle za głupoty?
- **Radny Krzysztof Pestka** – przepraszam, teraz ja mówię, więc ja prosiłbym...
- **Pani Monika Szczukowska** – ta agresywność pana działa mi na moje nerwy.
- **Radny Krzysztof Pestka** – ale to pani jest agresywna.
- **Pani Monika Szczukowska** – nie, pan jest agresywny wobec mnie już któryś raz. Ja powiedziałam, że ja zmieniam temat. Mój temat dotyczy... Przyszłam na komisję, a nie do koła łowieckiego i proponuję, żeby pan się tym tematem zajął, tak?
- **Radny Krzysztof Pestka** – pani w momencie, kiedy ktokolwiek chce wejść w pani słowo, prosi pani, żeby ta osoba pozwoliła pani dokończyć. A pani w żaden sposób...

- **Pani Monika Szczukowska** – ale pan powtarza, pan już przed chwilą powiedział jedną rzecz, ja to przyjąłem, kontynuujmy dalej ten temat, co możemy tu zrobić.

Przewodniczący Antoni Szlanga – pani Szczukowska, żeby sprawa była jasna, nie zajmę się tym, ponieważ nie jest ta sprawa w gestii ani rady, ani Urzędu Miejskiego w Chojnicach.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja poproszę podstawę prawną, że nie jest to w gestii urzędu miejskiego, ani rady w Chojnicach, zagrożenie bezpieczeństwa mieszkańców.

Przewodniczący Antoni Szlanga – dobrze. Trzeba było to zgłosić, tak jak tutaj powiedział kolega, trzeba było to zgłosić do służb odpowiednich, które by ustaliły co się dzieje, dlaczego się dzieje, czy ewentualnie za czyją sprawą. Dziękuję bardzo.

- **Pani Monika Szczukowska** – ja poproszę o głos. Pan nie rozumie o czym ja mówię.
- **Radny Krzysztof Pestka** – ale pani na mnie nie krzyczy, pani jest w tym momencie w stosunku do mnie agresywna.
- **Pani Monika Szczukowska** – pan nie rozumie co ja mówię. Ja mówię, żeby urząd miejski zajął się tym tematem. Jeżeli ktoś zdecydował się nie zadzwonić, to zdecydował się nie zadzwonić, ale takim wytłumaczeniem pan tego tematu nie usuwa, tego problemu, że ktoś nie zadzwonił. Argument że ktoś nie zadzwonił i problem nie istnieje, nie jest argumentem, bo za chwilę się coś złego wydarzy i to na pana pójdzie i na pana Szlangę, że nie chcieliście się tym zająć, tak? Bo za chwilę ktoś zostanie postrzelony, albo dziecko.
- **Radny Krzysztof Pestka** – a na osobę, która widziała osobę z bronią...

Przewodniczący Antoni Szlanga – skończyliśmy temat. Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś sprawy w sprawach bieżących? Jeżeli nie ma, dziękuję państwu bardzo...

- **Pani Monika Szczukowska** – dobrze, to my w takim razie nagłośnimy, że jest odmowa komisji zajęcia się tym tematem, również radnego Pestki i urzędu miejskiego. Myślę, że mieszkańcy będą się czuć bezpiecznie.

Przewodniczący Antoni Szlanga – zamykam posiedzenie komisji.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała

Beata Biesek

**Przewodniczący Komisji
Ochrony Środowiska, Gospodarki
Komunalnej i Mieszaniowej**

Antoni Szlanga